

Sygn. akt IV KO 86/20

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **Z. P.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 września 2020r.

wniosku Sądu Rejonowego w C.

z dnia 10 lipca 2020r., sygn. akt XI K (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. , wnosząc o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, wskazał na to, że oskarżony wniósł o wyłączenie od orzekania wszystkich „sędziów z C.” z uwagi na wątpliwości co do ich bezstronności.

Wskazana przyczyna nie uzasadnia uwzględnienia wniosku.

Przede wszystkim wskazać należy, że polska procedura karna nie zna zjawiska wyłączenia sędziego z uwagi na miejsce wykonywania przez niego obowiązków zawodowych. Podobnie jak wyłączenia od orzekania w danej sprawie wszystkich sędziów danego sądu czy sądów.

Podstawą do wyłączenia sędziego od orzekania są wątpliwości co do jego bezstronności. Wątpliwości te mogą wynikać z przyczyn wskazanych w ustawie lub też szczególnych okoliczności sprawy. Te szczególne okoliczności sprawy np. zarzuty karne stawiane prezesowi sądu mogą rodzić wątpliwości, na ogół czysto teoretyczne, co do możliwości bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie,

co z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości winno skutkować przekazaniem takiej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Nie sposób jednak przyjąć, że za takim przekazaniem może przemawiać swoisty klucz geograficzny, który stosuje oskarżony przyjmując, że do sędziów pełniących swoje obowiązki zawodowe w C. nie ma zaufania, ale zupełnie inaczej wyglądałaby sprawa, gdyby jego sprawę rozpoznawał sędzia „z innej miejscowości”. Powyższe nie określa w najmniejszym stopniu realnych wątpliwości co do bezstronności sędziów z Sądu Rejonowego w C. . Co więcej rodziłoby to nie tylko niczym nie uzasadnione odstępstwo od ustawowej właściwości sądu, ale co jeszcze istotniejsze, wskazywałoby na to, że strona procesu ma prawo manipulować tą właściwością i wybierać sąd do rozpoznania swojej sprawy wedle stworzonych przez siebie kryteriów, czy upodobań.

Stąd brak jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosku opartego na takich przesłankach.

Podkreślić należy też, że oskarżony wnosi o wyłączenie od rozpoznawania jego sprawy sędziów, z którymi nigdy się nie zetknął, którzy nigdy nie rozpoznawali żadnej jego sprawy i co do których bezstronność ocenia wyłącznie o owe nieracjonalne, wskazane wyżej kryterium geograficzne.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.